DZIENNIK
Departamentowy Płocki.

N.º 11.

Dnia 15go Grudnia 1810.

Dzień drugi Grudnia iako rocznica Koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów *Napoleona Wielkiego* obchodzonym był w Płocku z przynależną uroczystością. O godzinie 10téy władze i urzędniki publiczni zebrawszy się do domu rządowego, w assystencyi oddziału Weteranów i gwardyi Narodowéy, maiąc na czele JW. Prefekta *Rembielińskiego* i JW. Generała Brygady *Mielżyńskiego*, Komendanta Departamentu, udali się na nabożeństwo do kościoła katedralnego, gdzie po odprawionéy mszy przez W. Xiędza Biskupa Sufragana *Luboradzkiego* i po duchownéy mowie przez Xiędza Kanonika *Plejewskiego*, stosownie do okoliczności powiedzianéy, odśpiewanym został hymn nabożny: *Salvum fac Imperatorem.* JW. Prefekt zaprosił do siebie na obiad woyskowych i cywilnych urzędników, gdzie spełniono toast: „*Za zdrowie i powodzenie Zbawcy Polaków!*" Wieczorem całe miasto pięknie oświecono i na teatrze Narodowéy tego rodzaiu szkole powierzonym, dana była reprezentacya Komedyo-opery: *Siedm razy ieden*, w polskim ięzyku oryginalnie napisanéy, w któréy ostatniéy scenie *Walery*, daiąc poznać się narzeczonéy, powrot swóy do kraju z zagranicy, w następuiących opowiedział słowach:

„Po dziesięcio-letnim woiażu, wczoray przybyłem wraz z waszym „i moim oycem do téy tu Krolów stolicy, gdym ią ostatnią razą „opuszczał, nie w téy była co dziś postaci. Radosne okrzyki ludu „przesyłaiącego do Boga zastępów głos swoy wdzięczności, roz„kwiliły serce moie. Któremu bowiem z Polaków w tym dniu ra„dości powszechnéy obchodzącemu święto wstąpieniu na tron „*Wielkiego Napoleona* niestanie na myśli oswobodzona Oyczy„zna. W czasie méy przez Niemcy podróży, widziałem wszędzie „stowarzyszone pod Jego rozkazami pobratnie ludy, pyszniące się

„z przeznaczeń swoich. W Xięstwie Warszawskim połączona mi-
„łość Oyczyzny z wdzięczności uczuciem zdaie się Sąsiadów prze-
„wyższać i trwałym serca polakow rozżarża zapałem. Żądali oy-
„cowie nasi aby dziś ieszcze w dniu tym przez wszystkich Pola-
„kow święconym iedna z was została moią małżonką."

Okazała się przytym gustownie oświecona *Nayiaśnieyszego Cesarza* cyfra. Artyści zaś dobrane na obchod dnia tego pieśni z powszechną dla oklaskuiąceych słuchaczów przyiemnością odśpiewali:

Walery. Dzięki tobie o Boże! za tę cuda nowe,
I nas z grobu i naszą: że wskrzesiłeś mowę;
Zdradą, niezgodą, gwałtem Naród zagubiony,
Ręką posłanca twego z niewoli dzwigniony.
Byliśmy tobie winni i my i oycowie,
Lecz dziś twe miłosierdzie wnuk wnukowi powie:
Wielki Boże! Polacy zawsze ciebie czcili
I choć ich umorzyłeś i kiedy odżyli.

Aniela. Błogosław twoim dzieciom i twemu ludowi,
Przymnażay dni i siły Napoleonowi;
A gdy weyrzysz łaskawie na nasze westchnienia,
Wdzięczne tobie za to mieć będziem pienia.
Przyim prawego czucia zamiast potęgi znaków
Prostą lecz niemniéy drogą szczerości ofiarę,
Dwie rownie dawne iak chlubne cnoty Polaków:
Wdzięczność i niczym złomną naszych braci wiarę.

Prefekt Departamentu Płockiego

W skutku dekretów Nayiaś. Pana z daty 26. Stycznia 1808 i 24. Paźdź. b. r. zalecaiących urzędom administracyinym rościągnięcie czułéy baczności na zbiegów woyskowych, chwytanie onych, i oddawanie do władzy woyskowéy, przez którą wolą JKMości wyznaczoną razem została nadgroda dla chwytaiącyck, iako i kara dla przechowuiących zbiega; następuiące do wiadomości publicznéy podaie informacyine ostrzeżenie:

1. Burmistrze i Woyci obowiązanemi będąc z urzędów do czuwania tak przez siebie, iakoteż Sołtysów, i straże mieyscowe, ażeby w gminach ich jurisdykcyi podległych, włoczęgi i podeyrzani ludzie dostatecznie zaświadczeniami przyzwoitemi nieopatrzeni, żadnego ani w przechodzie, ani w przebywaniu nieznaydowali przytułku, tym mocniéy dostrzegać winni, ażeby tym sposobem zbiegi woyskowi nieukrywali się.

2. Rownie dzierżawcy przewozów, karczmarze i gospodarze prywatnych, a osobliwie zaiezdnych domow, obowiązanemi są wystrzegać się przyimowania u siebie podeyrzanych osob, i takowych do Burmistrza lub Woyta dla wyexaminowania odprowadzać.

3. Gdyby przy téy okazyi, lub w iaki inny sposob urzędnik administracyiny odkrył ktorego woyskowego zbiega, obowiązanym iest wowczas wywod słowny w

w urzędowym sposobie z aresztowanego wyprowadzić, a w takowym dokładnie wyiaśnić:

a) Jak się zowie i do ktorego Połku lub Regimentu zbieg przytrzymany należy?
b) Kiedy, w iakim sposobie i dla iakiéy przyczyny Połk swoy opuścił?
c) Kto go do ucieczki namawiał, i kto mu był pomocnym?
d) Gdzie się po ucieczcę znaydował i ktorędy przechodził?
e) Czyli i dla czego przez władze policyine mieyscowe przytrzymanym i examinowanym niebył?
f) Komu o swoiéy ucieczce dotąd zwierzył się, i czyli gospodarze domow, w ktorych przebywał lub służył, o tém niewiedzieli?
g) Kto onego wreście i dla iakiéy przyczyny ukrywał i taił?

4. Następnie obowiązanym ieſt Burmiſtrz i Woyt przytrzymanego zbiega, wraz z wywodem słownym, do Podprefekta powiatowego, pod przyzwoitą ſtrażą, odesłać, ktory po roztrząśnieniu wywodu słownego i po takowego w przypadku potrzeby uzupełnieniu, zbiega do nayblizszego komendanta placu lub mieysce iego zaſtępuiącego, z dołączeniem kopii urzędowéy wywodu, odeśle, i zakwitowania żądać będzie, ktore onemu odmowionym bydź niemoże.

5. Daléy Podprefekt obowiązanym ieſt wyexaminować ſtosownie do okoliczności w wywodzie odkrytych, ktokolwiek z iego powiatu obowiązku swego i przepisów rządowych zaniedbał, lub przeciw nim wykroczył, ktorą indagacyą dokładnie z świadków, w miarę potrzeby, wyprowadzoną, dla dalszego użycia Prefektowi odeśle.

6. Także Burmiſtrze i Woyci obowiązanemi są doſtrzegać, ażeby urlopowani żołnierze nad czas pozwolenia, na urlopie niezatrzymywali się, i przeto w takowym przypadku przetrzymuiących urlop rownie iak dezerterów, z dołączeniem krotkiego rapportu, do Podprefekta odsyłać maią, ktory ich do władzy woyskowéy, iak wyżéy przepisano, odeśle.

7. Przy téy okazyi rownie ze zbiegiem iak z żołnierzem urlop przetrzymuiącym przyzwoicie obeyść się należy, i w ten czas dopiero siły użyć można, gdyby z ſtrony woyskowego wyraźnie upór był czyniony.

8) Gdyby w czasie urlopu żołnierz z przyczyny słabości zdrowia, lub ważnych innych przyczyn, przedłużenia onego miał potrzebę; naowczas prożbę onego w téy mierze Burmiſtrz lub Woyt gminy na ręce Podprefekta prześle, ktory ią odsyłaiąc do Połku, załączy ſtosowne z urzędu wnioski.

9. Toż samo przepisuie się poſtępowanie dla przedſtawienia żołnierza na urlopie będącego, do uwolnienia onego od służby, mimo czego iednakże żołnierz bez przedłużenia urlopu w Połku swoim ſtawić się obowiązany, na iego zaś ręce może bydź oddane przedſtawienie Podprefekta, z wyszczegolnieniem przyczyn wnioskowania.

10) Nadgroda 30 Złt. przez wolą Nayiaś. Pana dla przytrzymuiącego zbiega woyskowego przeznaczona, dla tego służyć może, kto iſtotnie do odkrycia onego przyłożył się, i przeto okoliczność takową Burmiſtrz lub Woyt odsyłaiąc, zbiega obiaśnić ma.

11. Podprefekt obowiązanym ieſt naſtępnie, nadgrodę odebrać mianego Prefektowi przy relacyi przedſtawić, i kwit z odſtawionego do władzy woyskowéy zbiega załączyć.

12. Wzaiemnie oſtrzegam obywateli i mieszkanców departamentu adminiſtracyi moiey powierzonego, że ktokolwiek z nich przepisom prawa i zarządzeniu adminiſtracyi krajowéy zadosyć nieuczyni, a mianowicie o ukrywanie dezertera obwinionym

zostanie, ten do odpowiedzialności przed Sąd kryminalny pociągnionym będzie, dla zastosowania kar z prawa wynikaiących.

Ninieysze obwieszczenie przepisy zarządne obeymuiące, aby po trzykroć z ambon kościelnych wszech wyznań ogłoszonym było, Burmistrze i Woyci dopilnować, i że się tak stało, przed Podprefektem powiatu udowodnić maią.

w Płocku, dnia 29. Listopada 1810.

R. Rembieliński.

Plichta, S. jen.

PREFEKT Departamentu Płockiego

do Wgo Bratoszewskiego, Sędziego pokoiu i Woyta gminy Proszkowskiéy w powiecie Wyszogrodzkim.

Powziąwszy z pewnego zrzodła wiadomość, iż WWPan iako Woyt gminy Proszkowskiéy, szczegolnieyszy w teyże zaprowadziłeś porządek policyiny; że tak ścisłą straż urządziłeś i do odbywania onéy sposobem przekonywaiącéy perswazyi mięszkańców swéy gminy zobowiązałeś, iż nikt bez przyzwoitego wylegitymowania się, przeyść przez nią niemoże; że akta woytowskie w naylepszym utrzymuiesz porządku, obwieszczenia rządowe regularnie ogłaszasz i rozkazy do skutku przywodzisz; nie mogę mu moiéy za tak przykładną gorliwość zataić wdzięczności, z wezwaniem: abyś w niéy niezmiennie wytrwać zechciał. Łącze wyraz szczegolnego szacunku mego.

w Płocku, dnia 8. Grudnia 1810.

R. Rembieliński.

Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszystkich Woytów i Burmistrzów Departamentu Płockiego.

Wiadomą WPanu iako administracyino edukacyinemu Urzędnikowi rzeczą bydź powinno, że nayszczególnieyszym i nayważnieyszym urzędowania iego iest obowiązkiem postarać się i dopilnować aby każde urządzenie kraiowe wszystkim obywatelom i mięszkańcom w zakręgu gminy WPanu administracyi powierzonéy znayduiącym się dostatecznie wiadome i obiaśnione było. Przez wskazanie w Numerze pierwszym Dziennika Departamentowego umieszczone, iuż WPan odebrałeś naukę, w iaki sposob zarządzenia i ogłoszenia admistracyine w gminie swéy do wiadomości każdego urzędownie masz podawać i że się tak stało, przełożonego Podprefekta rapportami swemi przekonywać.

Sposob ten wykonania iednego z nayważnieyszych obowiązkow ma bydź przez WPana ściśle zawsze zachowanyin. Mimo tego iednakże odbierasz WPan częstokroć zlecenia, abyś tych samych zarządzeń i obwieszczeń administracyinych ogłoszenia z ambon wszech wyznań dopilnował; mowię wszeah wyznań, gdyż w téy okoliczności żadne mieysce

publiczney modlitwy iakieykolwiek bądź religii nie iest wyłączonem. Masz tedy WPan wiedzieć: że ieden drugiemu sposobowi ogłoszenia nie iest na przeszkodzie, pierwszy zawsze, drugi za szczególnym zleceniem, zwyczaynie na końcu obwieszczenia lub zarządzenia ostrzeżony, ma bydź przez WPana zachowanym i żeś to w dwoynasob dopełnił, masz WPan co do drugiego sposobu zaświadczeniem duchownego, Podprefekta pod sobą przełożonego przekonać. Powinieniem WPana przekonać i ostrzedz: że częstokroć od przyzwoitego ogłoszenia rzeczy publiczney skutek oney, a nawet interess lub szkoda Skarbu albo prywatnych Obywateli, zawista: gdyby tedy okazało się: że przez zaniedbanie przez WPana, lub iego Zastępcy, w tey mierze obowiązku, bądź Rząd, bądź prywatny, w iakikolwiek bądź sposob szkodował, wowczas byłbyś za wszelkie z tąd wynikaiące skutki odpowiedzialnym.

Trzeba abyś WPan raz na zawsze wiedział: że cel ważnego WPana urzędowania nie zasadza się bynaymniey na samey mocy rozkazywania drugim, lecz na zapewnieniu we wszystkich szczegółach woli Rządu, w czem podwładnych swych obiaśniać, a zwierzników słuchać obowiązanym iesteś. Skoro temu celowi głownemu zadosyć uczynisz, staniesz się nayużytecznieyszym w administracyi kraiowey Urzędnikiem, i publicznego godnym szacunku: wszystko bowiem od dobrego wykonania rzeczy zawisło, a gdzie sprężystości i rozsądku w wykonywaniu brakuie, tam naypięknieysze pisma i zarządzenia, naysprawiedliwsza wola prawa, nayczyścieysza intencya dyryguiących administracyą kraiu lub Departamentów Urzędników, w niwecz się obraca. Jeżeli WPan przeiętym będziesz miłością dobra publicznego, znaydziesz za swe pożyteczne działanie w własnym przekonaniu naypięknieyszą nadgrodę, żeś się do tego dobra przyłożył; dobra chęc WPana nad wszelkie Rządu przepisy i instrukcye stanie się skutecznieyszą w działaniu WPana skazowką: w owczas dopiero rozwiną się dla Kraiu te nayrzetelnieysze korzyści, iakie Rząd z ustanowienia Burmistrzow i Woytów, ile możności do konstytucyi zastosowanego, obiecywał sobie.

Niemniey iednakże Podprefekt obiaśniać WPana powinien w każdey okoliczności, gdybyś przy wykonaniu obowiązku, bądź dla siebie, bądź dla podwładnych, znaydował wątpliwość. Że zaś umiem cenić rownie Urząd WPana iako też onego działania użyteczność, możesz się WPan z odezwy moiey do W. Bratoszewskiego, Woyta Gminy Proszkowa, Powiatu Wyszogrodzkiego, przekonać, ktora powyżey w Dzienniku Departamentowym iest ogłoszona.

Tym samym sposobem odbierasz WPan list moy okolny, ktory zostawszy w Dzienniku umieszczonym, iuż tém samém iest dla WPana obowięzuiącym, iako znamieniem urzędowności zaszczycony.

w Płocku, dnia 10go Grudnia 1810.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Na uczynione JWmu Ministrowi Skarbu przełożenie, iak władze administracyine postępować winny przy poborze podatku koszernego i osobistego, w przpadku gdy kontrybuent niezapłaciwszy przypadaiącéy na niego kwoty umrze, bez zostawienia ani sukcessorów ktorzyby legalnie podatek zaległy za niego zapłacić powinni, ani też naymnieyszego maiątku tak u niego, iako u obcych, lub mu pokrewnych osob znaydować się mogącego; odebrawszy stosowne przepisy, w myśl tych, stanowię co następuie:

1. Skoro przypadek takowy, iak w wstępie wyrażono, zdarzy się, winien iest Woyt lub Burmistrz, zapewniwszy się o aktualnéy śmierci, zrobić nayścisleyszą indagacyą, czyli zmarły kontrybuent niezostawił ani żadnéy własności u niego, lub u obcych, albo mu też pokrewnych osob zostawać mogącéy, z któréyby skarb w zaległym podatku zaspokoionym został, ani sukcessorów, od ktorychby legalnie takową pretensyą ściągnąć wypadało.

2. Jeżeli się iedno lub drugie okaże, przystąpić winien Woyt lub Burmistrz do ściągnienia należytości skarbowéy, ktorą potém wraz z należytością innych kontrybuentów do kassy powiatowéy w myśl reskryptu JW. Ministra Skarbu z dnia 15go Września r. b. w dzienniku departamentowym pod Nrm. 2m umieszczonego, łącznie wnosić obowiązany, i gdy toż ściągnienie z pozostałéy własności uskuteczniać będzie, przywołać ma do takowéy czynności dwoch wiary godnych świadków.

3. W przeciwnym przypadku winien iest woyt lub Burmistrz, wezwawszy osoby, do ktorychby naydokładniéy o istotnéy prawdzie dowiedzieć się mogł, spisać w obecności tychże wywod słowny, wyrażaiący wszelkie powody, ktore go przywiodły do dania wiary, iż zmarły kontrybuent ani maiątku wyż wyrażonego, ani sukcessorów niezostawił, a ztąd że podatek w kwocie NN. zaspokoiony bydź niemoże.

4. Protokoł rzeczony, wraz z wszelkiemi innemi dowodami, Woyt lub Burmistrz pilnie u siebie zachować powinien.

5. Z początkiem miesiąca Maia każdego roku, winien iest Woyt lub Burmistrz ułożyć dezygnacyą zmarłych kontrybuentów, w przypadku questionis zostaiących, osobno co do podatku koszernego, osobno co do podatku osobistego, i przesłać takową naypoźniéy na dzien 6. Maia, wraz z protokołami i wszelkiemi dowodami, na ręce Podprefekta Radzie prefekturalnéy departamentowéy, która stosowne wyroki względem umorzenia w takim sposobie zaległych podatków, przedstawić mi będzie obowiązaną. Zeby zaś Woyci lub Burmistrze od rygoru exekucyi dekretu Nayiaś. Pana z d. 19. Czerwca r. b. przepisanéy, przez nieopłacenie części podatków na zmarłych w tym stanie kontrybuentów przypadaiącéy, wolni byli, kommunikować będą Podprefektowi respective protokoły w myśl artykułu 3. ninieyszego obwieszczenia przez

siebie udziałane, z wnioskiem zawieszenia exekucyi aż do nastąpić maiącey decyzyi władz wyższych względem umorzenia zaległego w tym sposobie podatku.

Stosowanie się ściśle do ninieyszego urządzenia Woytom i Burmistrzom, dopilnowanie zaś skutku Podprefektom polecam. w Płocku, d. 24. List. 1810.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

PREFEKT Departamentu Płockiego

Na mocy reskryptu JW Ministra Skarbu z dnia 19. z. m. sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą zapasy zboża z dóbr przez dziedziców opuszczonych a długiem Konwencyą Baiońską na rzecz Skarbu Xięstwa Warszawskiego, ustąpionym obciążonych, w czasie administracyi rządowey zebranego, iako:

1. z dóbr Strachowskich żyta Korcy 705 1/2, pszenicy Korcy 74 1/4 ięczmienia 110 5/8, owsa Korcy 95 3/4, grochu Korcy 1 1/4, rzepnicy garcy 4, i słomy kop 9 1/4. Licytacya sprzedaży téy odbywać się będzie w wsi Strachowie w powiecie Wyszogrodzkim sytuowanéy, przed delegowanemi do téy czynności wyznaczonemi.

2. Z dóbr Rogieniczek żyta Korcy 239, ktore zawiezione iest do Płocka i sprzedaż onego w mieyscu przed delegowanym z strony magistratu tuteyszego i burgrabiem do téy czynności wyznaczonemi, odbywać się będzie.

Wzywam przeto wszystkich chęć kupienia takowego zboża maiących, aby się na dniu 18. b. m. w mieyscach wyżey wskazanych znaydowali, a więcey daiącemu zapasy takowe w ogóle, lub każdy gatunek oddzielnie, za gotowe pieniądze w grubéy srebrnéy monecie przy licytacyi zaraz płacić się winne, sprzedanym zostanie. w Płocku, d. 5. List. 1810.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

JKXMci Xięstwa Warszawskiego Dep. Płockiego Powiatu Mławskiego

PISARZ aktowy niżéy podpisany

Dekretem Trybunału ciwilnego Iwszéy Instancyi Dep. Płockiego dnia 30. Maia r. z. zapadłym, układ rady familiynéy po niegdy Ur. Ben. Ostaszewskim, Dobr Mdzewka dziedzicu, w Sądzie pokoiu w Mławie d. 14. Stycznia r. z. nastąpionéy zatwierdzaiącym do sprzedaży Dobr Mdzewka deputowany, podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości:

1) Że na mocy wymienionego wyroku, i stosownie do wytkniętego układu Rady familyinéy, Dobra wyżéy wypisane Mdzewko przeznaczone na publiczną sprzedaż, dziedziczne są WW. Ostaszewskich braci, Marcina pełnoletniego, Radzcy powiatu Mławskiego, tamże w Mdzewku mięszkaiącego i Mikołaia nieletniego, kancellisty przy Dyrekcyi Skarbowéy dep. Płockiego w Płocku mięszkaiącego, ktorego są Opiekunem W. Franc. Jan. Modzelewski, były Sędzia Zawskrzenski w Turzy wielkiéy, i przydanym opiekunem W. Jozef Nieznanski, Szambellan w Kęczewie, obydwa w tym powiecie w gminie Lipowieckiéy w wsiach swoich dziedzicznych mięszkaiący.

2) Dobra rzeczone Mdzewko leżą w departamencie Płockim, powiecie Mławskim, gminie Dombrowskiéy, graniczą na wschod z wsią Mdzewem, na południe z wsiami

Radzimowice, Prusocin i Rydzyno, na zachod z wsią Bonkowo, na połnoc z wsią Dombrowa.

3) Rozległość tych Dobr wedle rozmiaru geometrycznego, rachuiąc na miarę Chełm. pręty kwadr. oprocz boru następuiąca:

a) ornego gruntu	2. klassy morg.	34	pręt.	28.
	3. - -	224	-	68.
	4. - -	55	-	71.
b) ogrodów	1. - -	3	-	27 i pół.
	2. - -	9	-	82 i pół.
c) Łąk	1. - -	44	-	299.
	2. - -	24	-	53 1/3

d) Boru sosnowego, brzozowego i dębowego na Magd. miarę włok 3● morg. 1 prętow 34.

Lasu czarnego mokrego na też miarę morg. 33 pręt. 33.

4) Budowla w tych dobrach następuiąca:

a) Dwor w węgieł budowany, o dwoch kominach słomą pokryty w średnim stanie, w tym 5 izbów i 1 komora, w 4 izbach i komorze podłoga, wszystkie drzwi z zamkami na żelaznych zawiasach, w każdy izbie po 2 okna 70 stop długi 25 szeroki.

b. Spichrz w węgieł budowany, słomą pokryty w dobrym stanie, dwoie drzwi na zawiasach żelaznych z zamkami.

c. Staynia zaś dla koni, staynie dla bydła i owiec, staynie dla drobiazgu i swini i stodoły, iedna o iednym klepisku druga o dwoch klepiskach, wszystko w słupy budowane pod słomianym dachem, w dobrym i średnim stanie zostaią.

d. Dom w węgieł na karczme dla arendarza stoiący, browar w słupy budowany, dom słomą, a browar deskami przykryty, wszystko w dobrym stanie.

e. Chałup na wsi z potrzebnym zabudowaniem gospodarskim 13, z tych 6 w węgieł stawiane, a 7 w słupy, przy 3 brakuie gumiennego zabudowania, w tych chałupach mięszka 3 gospodarzy ciągłych, 3 Czynszowników i 7 kopczarzy.

5) Dobra te podług zdania biegłych wyrokiem Trybunału wyżey wytkniętym wyznaczonych, przed podpisanym Pisarzem złożonego oszacowane są na ogolną wartość 99,797 Złotych 16 gr. i 2 Szelągi polskie.

6) W terminie do pierwszego przysądzenia przeznaczonym, to iest w dniu 25go Września b. roku zostały Dobra rzeczone przysądzone tymczasownię za Summę 50,004 Złt. pol. iako naywięcey postępioną.

7) W terminie do wtorego przygotowuiącego przysądzenia przeznaczonym, to iest w d. 6. List. r. b. nad Summę w pierwszym terminie postąpioną, nic więcey deklarowano nie było, a zatym Dobra rzeczone Mdzewko tymczasowie przy pierwotnym przysądzeniu zostaią.

8) Termin zaś trzeci do stanowczego przysądzenia, czyli do publiczney sprzedaży Dobr Mdzewko (ktora się odbywać będzie w mieście powiatowym Mławie w domu pod Nr. 60 w ulicy Działdowskiey przed podpisanym Pisarzem aktowym w iego zamieszkaniu) przeznaczony iest na dzien 31. Grudnia r. b. na godzine 2 po południu. w Mławie, d. 7. List. 1810.

Krajewski.

Doda-

DODATEK
do Dziennika Departamentowego Num. 11.

DYREKTOR Skarbu publicznego Dep. Płockiego.

Odebrawszy reskrypt JW. Ministra Skarbu z dnia 27. Pazdz. 1810 r. sub Nro. 595. pro Octobri, uwiadomiam publiczność handluiącą, i w myśl tegoż reskryptu, iż towary francuzkie, takie tylko opłaty iednego procentu dobrodzieystwo użyskać będą mogły, które na certyfikat de origine wizowany, przez JW. Barona Serra, Rezydenta francuzkiego w Warszawie, są prowadzonemi, każdego zatym z handluiących, sprowadzaiącego towary francuzkie, obowiązkiem iest (ieżeli z rzeczonego dobrodzieystwa korzystać chce) przy sprowadzeniu tych towarów, gdy komora do rewizyi onychże przystąpi, produkować certyfikat d'origine, wizowany przez JW. Serra, albowiem w przeciwnym razie, opłacić cła wchodowego, tak iak od innych towarów podlegać musi. Co się tyczy towarów nie francuzkich, z miast portowych prosto prowadzonych, te, gdy w zaświadczenia Konsulów francuzkich, w miastach tych rezyduiących, a przez Rezydenta francuzkiego w Warszawie JWgo Barona Serra wizowane, opatrzone nie będą, do kraiu wpuszczone bydź niemogą. Wyiąwszy, gdy takowe na imie kupców, prawem remissowym zaszczyconych, do miast remissowych, i za paszportami remissowemi, żadnemu wyłączeniu niepodległemi, prowadzone będą; w takowym albowiem przypadku, chociażby nie były opatrzone, w powyżey wspomnione zaświadczenia, wpuszczone do mieysca przeznaczonego zostaną, w ktorym skoro tylko staną, winny bydź przed mieyscową remissową Komorą, przed przystąpieniem do szczegułowey rewizyi, wspomnionym zaświadczeniem wylegitymowane, w braku którego Komora mieyscowa takowych towarów właścicielowi wydać niemoże, lecz ad depositum pod swóy klucz i dozor zabierze, i gdy właściciel onych, w ciągu miesięcy dwoch tyle razy wspomionego zaświadczenia przez JW. Barona Serra, Rezydenta francuzkiego w Warszawie wizowanego nieokaże, natenczas procefs defraudacyiny przeciwko niemu uformowany zostanie. w Płocku, dnia 5. List. 1810.

J. Grądzielski. *J. Mścichowski, S. D. S.*

INTENDENTURA

Dóbr i Lasów Narodowych Departamentu Płockiego.

Uwiadamia ninieyszém wszystkich prawo do pobierania kompetencyi świeckich maiących, iż JW. Radzca Stanu Dyrektor generalny Dóbr i Lasów narodowych Xięstwa Warszawskiego reskryptem swym z dnia 11go m. b. No. 322:

„Etat tychże kompetencyi za rok 1810 et 11 Intendenturze na„desłał, i takowe w kwartalnych ratach postnumerando z Kassy „ekonomiczney Intendenturalney wypłacać zalecił.“

W skutku więc tego Intendentura wzywa wszystkich Kompetencyonaryuszów świeckich, aby po upłynieniu każdego kwartału w dniach pierwszych następuiącego, to iest: w miesiącach Wrześniu, Grudniu, Marcu i Czerwcu, z kwitami swemi do Kassy ekonomiczney Intendenturalney Departamentu Płockiego, a mianowicie do Kassyera teyże Kassy Ur. Ważyńskiego, lub sami, lub też przez umocowanych do tego zgłaszali się, a pewnemi bydź mogą, iż należność onymże, ile tylko można regularnie wypłacaną będzie.

Co się zaś tyczy zaległey z lat zeszłych aż do 1go Czerwca r. b. kompetencyi, tedy gdy wypłata tey, aż do dalszey wyższey decyzyi iest wstrzymana, Intendentura też oney prędzey wypłacac nie może, aż w tey mierze od wyższey władzy odbierze autoryzacyą, o ktorey rownie interessentow uwiadomić nieomięszka.

Na końcu ostrzega Intendentura względem formalności kwitow, na odebrać się maiącą kompetencyą:

1) iż kwity takowe datą, podpisem i pieczęcią Interessenta opatrzone bydź powinny;
2) że do każdego kwitu zaświadczenie życia osoby prawo do kompetencyi maiącey, przez W. Podprefekta resp. właściwego powiatu w urzędowey formie wydane, dołączone bydź powinno.

Ponieważ inaczey i gdyby to uchybionym było, kompetencya wypłaconą bydź niemoże.

w Płocku, dnia 29go Listopada 1810.

Kirszte Wiśniewski. *Witkowski.*

Trybunał handlowy Departamentu Płockiego.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tém wiedzić należy, a mianowicie obywatelom handel prowadzącym, wiadomo czyni: iż w skutku uzupełnienia wyroku Nayiaśnieyszego Pana w dniu 24. Marca 1810 w Warszawie zapadłego, urzędowanie swoie w dniu dzisieyszym rozpoczął. Końcem zaś doyścia wiadomości publiczney, do Gazet krajowych i dziennika departamentowego, ninieysze zawiadomienie podaie.

Działo się w Płocku na Sessyi, dnia 10. Grudnia 1810.

J. Dembiński, Prezes.

Pintowski, Pisarz.

PISARZ Trybunału Cywilnego Departamentu Płockiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, iż na dniu 22. Sierpnia r. b. części dóbr Gąsiorowa Litt. A. iak poniżey wskazane ni będą, zaaresztowane zostały, i że takowy areszt w biorze Konserwatora Hypotek Departamentu Płockiego na dnia 26. Sierpnia r. b., a w Kancellaryi Trybunału tegoż Departamentu dnia 2. Września r. b. zapisany został; wspomnione części dóbr Gąsiorowa są dziedziczne W. Wacława Dziedzickiego tamże zamięszkałego. Zaaresztowanie zaś nastąpiło na żądanie W. Jozefa Kordowskiego dóbr Gąsiorowka w Powiecie Pułtuskim Departamencie Płockim położonych, Dziedzica, ktory tu w mieście Płocku co do tego aktu u Ur. Jakuba Ligowskiego Patrona w starym mieście pod Nr. 116. zamięszkanie obrał; zaaresztowane części leżą w Departamencie Płockim, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gąsiorowskiéy, na ktorych budowla iest drewniana następuiąca:

Dworska. Dwor Officyna, staynie dwie z oborami, stodoły, spichlerz z wozownią, kurniki, lamus.

Wieyska. Chałup pięc z potrzebnym zabudowaniem gospodarczym, karczma z wiazdem, gospodarzy ciągłych dwoch, zagrodnikow siedmiu, nakoniec części te maią obszerności włok 11, morgow 17, prętow kwadrat. 36 miary Chełmińskiéy, są teraz w zagospodarowaniu Ur. Franciszka Tyskiego, graniczą na południe z dobrami Szlacheckiemi Bielanami i Brodowem, na wschod z Tąsewami i Kęsami, na połnoc z Gąsiorowkiem, na zachod z Kosiorowem.

Kopie aktu zaaresztowania zostawione zostały Ur. Zembrzuskiamu. Pisarzowi Sądu pokoiu powiatu Pułtuskiego, Ur. Kołakowskiemu, Kassyerowi powiatu Pułtuskiego w Pułtusku, Ur. Batogowskiemu, Zastępcy Woyta w Strzegocinie.

Pierwsza publikacya obiaśnień sprzedaży nastąpiła na dniu 23. Października r. b. i Ur. Jakob Ligowski Patron Trybunału w Jmieniu W. Jozefa Kordowskiego aresztowanie popieraiącego podał cenę tych dóbr w Summie 30,000 Złotych połskich w grubéy monecie.

Do przygotowuiącego zaś przysądzenia dzien szosty miesięca Grudnia r. b. na Audyencyi Trubunału Cywilnego Departamentu Płockiego w Płocku w domu rządowym odbywaiący się od godziny 9téy zrana był przeznaczony, i że w tymże dniu za Summę 30,000 Złot. polsk. Ur. Ligowskiemu, Patronowi przysądzenie przygotowuiące nastąpiło, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzien 22. Stycznia 1811 roku przeznaczony został.

Obwieszczenie ninieysze dziś w Sali audyencyonalney zawieszone i podolne do dalszego popierania Ur. Ligowskiemu Patronowi wydane zostało.

Dan w Płocku w Kancellaryi Trybunału Cywilnego Departamentu Płockiego, dnia 11. Miesiąca Grudnia 1810.

(podp.) *Ostrowski.*

List gończy.

Dnia 23. Listopada r. b. Szyman Montowski, Kowal, o złodzieystwo obwiniony, przed aresztem w Wsi Lewiczynie mięszkaiący, wyłamawszy mur z aresztu uciekł. Tenże Montowski ma lat 37, iest wzrostu słusznego, twarzy pociągłey, włosy na głowie czarne i także zarosł, nosa okrągłego, brwi małe, oczy niebieskie; przy ucieczce miał na sobie żupan sukna granatowego przechodzony barakanem podszyty, drugi także żupan podspodem pierwszego sukna niebieskiego stary zły, buty prostey roboty dobre, koszulę tasiemką czerwoną u szyi zawiązaną, kapelusz czarny okrągły dobry. Sąd Podsędkowski Powiatu Mławskiego rekwiruie przeto wszystkie Zwierzchności tak policyine iako i mieyscowe, iżby wspomnionego Szymana Montowskiego złodzieia śledzić starali się, a uiąwszy onegoż pod strażą do Sądu swego dostawili.

Dan w Mławie, dnia 24. Listopada 1810 roku.

Zieliński. *Strzeszewski.*

List gończy.

Dnia 9go Grudnia r. b. uciekł z dóbr Gulczewa Pisarz tamteyszy mianuiący się bydź w woysku polskim, nazwiskiem Mikołay Emchowicz, zostaiący tamże w Gulczewie na funkcyi Pisarza przez miesięcy dwa z okładem; był wzrostu więcey iak średniego, twarzy podługowatey czerwoney, włosów iasnych, nosa dużego, miał lat przeszło 30 i ubrany w Surducie szarym nowym, z dużemi żołtemi guzikami, kamizelkę i spodnie takież, boty chłopskie, chustka biała mizerna na szyi; procz tego miał surdut szary nakrapiany, także i kamizelkę w paski, był na koniu gniadym, którego z Pańskiey stayni wziął, koń miał przebiiaiącą się dereszowaciznę i cętkę białą na czole, dobrey miary, biegun dzielny z dużą chrapą i mogł mieć lat przeszło ośm, bez podków, siodło na nim małe angielskie.

Wziął on procz tego wiszący srebrny ordynaryiny zegarek mały z czarną obwódką na cyferblacie; nadto kilkanaście Złotych w pieniędzach i pieczęc dominikalną mosiężną.

Ktoby tegoż Mikołaia Emchowicza zpostrzegł, ma go przytrzymać i ma dać znać P. Prefekturze Płockiey, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.